

REDACJA

BIAŁYSTOK

RYNEK KOŚCIECZY 1, Tel. 43

Dziennik Białostocki

Czwartek 6 listopada 1930 r.

CENA 20 GR.

ADMINISTRACJA

BIAŁYSTOK

Leszewska 1, Tel. 11
KONTO P. K. O. 64.106

Na rozkaz Moskwy

Gen. Głazienko wyjechał z Gdańska
GDANSK, 5.11. — Tel. wł. — Przed kilku miesiącami władze sowieckie zażądały od władz gdańskich wydania przywódcy tyłach obecnie w Gdańsku emigrantów rosyjskich, b. generała Głazienko. Władze gdańskie nie chciały dla celów handlowych narażać się na Moskwę, nie chciały wydać rosyjskiego. Głazienko, w przeciwnym razie musiałby opuścić teren Gdańska. Głazienko mimo nakazu w Gdańsku pozostał, wobec czego

Sinclair Lewis — laureatem Nobla

Furor w sprawie wielkiego pisańia
SZTOKHOLM, 5.11. Tegoroczna nagroda Nobla w dziedzinie literatury została przyznana pisarzowi amerykańskiemu Sinclairowi Lewisowi (PAT).

Sinclair Lewis jest jednym z najwybitniejszych pisarzy amerykańskich ostatnich lat. Urodził on się 9 lutego 1895 w South Center w stanie Minnesota jako

W Akademii Umiejętności



Pierwszą książką Sinclair'a Lewisa ukazała się w r. 1914 p. t. „Our Mr. Wrentham” (Nasz p. Wrentham). Jest to studium autobiograficzne. Następne lata przyniosły szereg powieści, z której najbardziej znane są „The Trail of the Hawk”, „The Job”, „The Innocents”, „Free Air”. Największym sukcesem Sinclair'a Lewisa były jednak trzy ostatnie utwory, a mianowicie „Main Street”, „Babbalanza” i „Dr. Arrowsmith”. Za te ostatnie powieści przyznano Sinclairowi Lewisowi nagrodę literacką Pulitzera, pisarz jednak nagrody tej nie przyjął, oświadczając, że jego powieści nie powinna być używane do konkursu. Sprawa ta wywołała wielką sensację w Ameryce.

Sinclair Lewis mieszka w Nowym Jorku.

Rozgoryczone masy Ameryki przeciw optymizmowi Hoovera

Star rządów w Stanach Zjednoczonych wywołują zły republikanów

Nowy Jork, 5.11. — Tel. wł. — Wczorajsze wybory do Izby Reprezentantów i senatu przyniosły ogromny sukces demokratom i są różnicą z republikanami.

Według wyników znanych do godziny 3 m. 30 po południu, czasu środkowego europejskiego, zdobyli demokraci w Izbie Reprezentantów 209 miejsc, republikanie zaś 205, farmerzy jedno miejsce. Brak więc domocelności z 20 okręgów. Dotychczas posiadali demokraci 165 mandatów, do większości brakowało im 33. W senacie, odma-

nię, jedna trzecia, swego rodzaju, republikanie, będą mieli 47 przedstawicieli, demokraci 45, farmerzy jednego, dwa mandaty nie są jeszcze rozstrzygnięte.

Odbyły nawet, co jest prawdopodobne, demokraci nie uzyskali w całym ustawodawczym bezwzględnej większości, siły ich zrównała się z siłami republikanów.

Znamienne jest ogromna większość osiemset tysięcy głosów, jaką zdobył w wyborach na gubernatora stanu nowojorskiego demokrata Roosevelt.

Wprawdzie stan ten był zawsze twierdzą demokracji, jednak tak olbrzymia większość była nawet dla nich samych niespodzianką.

W stanie Kansas, w którym dotychczas stale triumfowali republikanie, przypadł republikanowi kandydat na gubernatora, osobisty przyjaciel prezydenta Hoovera, Allen.

Zdaniem przywódców demokratycznych autorów Hoovera został

nie obalony i kandydatura jego na stanowisko prezydenta w wyborach, które mają się odbyć w r. 1932, jest niemożliwa. Demokraci są pewni, że uda im się w tych wyborach przeprowadzić swego kandydata, którym będzie prawdopodobnie gubernator stanu nowojorskiego Roosevelt.

Przyczyny klęski partii republikanów dopatrują się koła polityczne i gospodarcze w jej bezwzględnej trwaniu przy prohibicji, co nawet w jej własnych szeregach wywołało opozycję i spowodowało

wielu „mokrych” republikanów do dezercji z „suchego” stronnictwa na stronę antyprohibicyjnych demokratów.

Główną jednak przyczyną klęski Hoovera jest rozczarowanie mas wyborczych do optymizmu republikanów, nie mającego wcale uzasadnienia.

W głęboko sięgającej depresji gospodarczej.

W kołach przemysłowych i gospodarczych spodziewa się ogólnego

nie, iż obecnie nawet przy równości sił demokratów i republikanów, będzie podjęta

rewizja ochronnej taryfy celnej i jej nadmierne wygórowane stawki będą obniżone.

Demokratyczny dziennik nowojorski „New York Times” stwierdza, że te wygórowane stawki celne, wprowadzone przez republikanów wbrew ostrzeżeniom, w związku z ogólną światową przesiłką gospodarczą, były uważane

przez całą zagranicę za wyzwanie, a nawet sami przemysłowcy i kupcy amerykańscy uważali je za grubą błąd.

Generalny dyrektor ks. Pszczyńskiego
stary na wieść za obrzędy wojewódzkie

KATOWICE 5.11. — Tel. wł. — Dziś odbyła się rozprawa przeciwko generalnemu dyrektorowi kopalni należących do księcia Pszczyńskiego, Pistoriusowi, oskarżonemu o zniewagę wojewody

Wielki sukces policji katowickiej
Szofer porzuty w mieście aresztowany

KATOWICE 5.11. — Tel. wł. — Policja katowicka ma do zanotowania nowy sukces.

Dziś w godzinach przedpołudniowych aresztowano w Katowicach szofera poczty niemieckiej w Bytomiu, Ryszarda Mischora, obywatela niemieckiego, który zdefraudował dnia 3 b. m.

Zmiany w sądach okręgowych i apelacyjnych
na stanowiskach orzeczników, sędziów i prokuratorów

W dniu 29 ub. m. Prezydent Rzeczypospolitej mianował sędzię sądu okręgowego w Warszawie Ludwika Bujalskiego sędzią sądu apelacyjnego; majora korpusu sądowego Aleksandra Derynga — sędzią sądu apelacyjnego w Lublinie; sędziów sądu okręgowego w Wilnie Jana Illuszewicza i Wacława Weckowicza — sędziami sądu apelacyjnego w Wilnie;

Niezwykły awans p. St. Soltyka
Z dyktando olimpijczyka został naikarrem

Z Książki donoszą nam: Dyrektor gimnazjum żeńskiego im. Kopernika w Radomiu, b. poseł, b. przewodniczący sejmowej komisji oświatowej, obecnie kandydat Stronnictwa Narodowego do Sejmu i Senatu, p. Stefan Soltyk, przytrzymany został przez policję w chwili

Umorzenie podatku od zboża

Doniesła ulga dla rolników

Ministerstwo skarbu upoważniło Izby skarbowe i sąski urząd wojewódzki do umarzania podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcji wszelkiego rodzaju zbożami na krajowych giełdach zbożowo-towarowych.

Czerwona Jaczeika białoruska

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj szereg rewizji u członków komunistycznej partii zachodniej Białorusi na terenie powiatu Święciański. W czasie rewizji znaleziono

Armia bezdomnych dzieci w Sowiecie

100.000 małych włóczęgów na dnie życia
Z Moskwy donoszą: Według danych sowieckich w Rosji znajduje się obecnie przeszło 100 tysięcy bezdomnych dzieci w wieku od 8 do 15 lat.

Armia tych dzieci z każdym dniem zwiększa się, i — jak donoszą gazety — stanowi poważną przeszkodę w unormowaniu stosunków społecznych w państwie.

Władze bezpieczeństwa czerwonej stolicy są bezradne wobec band wykończonych, którzy terroryzują nie tylko obywateli, lecz również i milicję sowiecką. Na moskiewskim przedmieściu

Uwaga! EWOD WIE
w Warszawie

Do Warszawy przybyli wczoraj w sprawach służbowych wojewoda stanisławowski Jagodziński i wojewoda pomorski Lamot.

Wybitny lekarz



dr. Landstamper — laureat Nobla z dziedziny medycyny.

Dziennikarz amerykański z wizytą w Warszawie

Przybył do Warszawy korespondent berliński dziennika amerykańskiego „Chicago Daily News”, red. Forson.

P. Forson, który interesuje się żywo stosunkami polskimi, zamierza zwiedzić Odyń i Gdańsk.

Komisarz rządowy w Kasie chorych w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ 5.11. — Tel. wł. — Zarząd powiatowej Kasy chorych w Grudziądzu został rozwiązany, a na jego miejsce zamianowano komisarzem rządowym majora Kucharskiego, placującego już urząd komisarza miejskiej Kasy chorych.

Powodem rozwiązania zarządu powiatowych kas była wadliwa gospodarka. (K).

Minister Kühn wśród kolejarzy w Bydgoszczy i Toruniu

BYDGOSZCZ 5.11. — Tel. wł. — Kolejarze wzięli bydgoskie gościć, dając podniosłą uroczystość otwarcia wybudowanej własnym sumptem ochronki dla dzieci. Uroczystość zaszczepił swą obecnością min. Kühn.

Po uroczystości w kościele Serca Jezusowego minister udał się do gmachu, gdzie mieści się ochronka. Przed ochronką zgrozadziły się tłumnie dzieci i pracownicy kolejowych, witając p. ministra entuzjastycznymi okrzykami.

Po przecięciu wstęgi i przemówieniu prezesa Rodziny kolejowej, Stabrowskiej, min. Kühn zwiadził szczegółowo sale ochronki.

Dary papieża dla negusa Etiopii z okazji koronacji

Wśród darów, jakie otrzymał z okazji koronacji cesarz Abisynii, wyróżniały się dary, jakie przelał afrykańskiemu władcy papież.

Specjalny poseł papieski ks. Abba Petros wręczył cesarzowi Etiopii: stół mozaikowy z wizerunkiem Rzymu, wykonany w zakładach watykańskich, oraz dwa obrazy włoskie z XV wieku, w których dary i życzenia.

Mówienie zaobscurowane

BLDGOSZCZ 5.11. — Tel. wł. — Tragiczny wypadek śmiertelny wydarzył się onegdaj w Łubnie. Mieszkaniec ziemianin Antoni Warg, wybierając się na polowanie, przy wsiadaniu

przedstawiając Trójce św. i Matkę Boską.

Razem z darami poseł wręczył list, w którym Ojciec św. daje wyraz radości z powodu zyciowego stosunku cesarza do podanych katolickich i kończy serdecznymi życzeniami dla monarcho i jego rodziny. Negus Tafari w gorących słowach podziękował

do powodu, zawadził fusła o brzeg powozu — tak niesczliwie, że padł strzał, który zabił siedzącą w powozie córkę jego, 18-letnią Annę Dudkówną.

W dniu mobilizacji Heimwehry w Austrii



Kancelarz Austrii Vaugon (1) przechodzi przed frontem reprezentacyjnego oddziału „Heimwehry” w Wiedniu. Obok (2) szef „Heimwehry” kolejowej Stocker i (3) szef sztabu min. Tey.

Zwolnienie obywatela austriackiego z więzienia w Warszawie

WIEJHEROWO 5.11. — Tel. wł. — Z posteru aresztowanych wczoraj 8 działaczy niemieckich zwolniony został Gustaw Bam-

berger, obywatel austriacki, reszta uwieczonych odstawiona została do więzienia sądowego w Starogardzie. (K)

gdy wyciągnął na wiecu w Końskich w dniu 1 listopada r. b. z kieszeni składaną stalową pałkę sprężynową i usiłował udusić nią człowieka, wywołując okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Sprawa skierowana została do prokuratora.

Mocny rząd gwarantuje rozwój handlu Niemcy rzuciły wyzwanie całemu światu

dlatego kupiectwo głosuje na jedynek

Zaamienna uchwała Rady Centralnego Związku kupiectwa Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 5.11. Jak do nadchodzących wyborów ustosunkowało się kupiectwo stołeczne?

Centralny Związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego Rzeczypospolitej Polskiej udzielił na ten temat niezwykle **zwięzłej, ciekawej i wyczerpującej odpowiedzi.**

Podajemy ją w całości:

Kupiec już badał z racji swego zawodu, nie może polityki traktować uczuciowo.

Chłodno, trzeźwo patrzy on na skutki polityczne, mierzy, je, waży, oblicza.

W interesie kupca nie leży wal-

ka z rządem. Przeciwnie!

Silny rząd — to jego ostoja.

A jeżeli ponadto rząd ten jest ponadstanowy i maximum zapewni ładu i spokoju wewnętrznego — tem lepiej dla kupca.

Od Centrolewu kupiec nie zgoda nie może się spodziewać i to w żadnym wypadku.

Centrolew z racji swej struktury politycznej przynosiłby nadto kupcowi niewątpliwie szkodliwie ustawodawstwo podatkowe i większe niż nalożyłby ciężary.

Każdy głos na to ugrupowanie — to strata, mająca swe źródło w **małym uświadomieniu politycznym głosującego.**

Przejdźmy żłokiel do Stronnictwa Narodowego.

Kupiectwo, zwłaszcza te wielkie jego rzesze z trudem wiażące koniec z końcem — nigdy ugrupowania temu nie zapomna, że właśnie wtedy, kiedy było ono u szczytu swej siły i w pełni miało władzę, wówczas to właśnie powstał cały szereg ustaw najbardziej krzywdzących i szkodliwych kupców.

Zresztą ugrupowanie to w dzisiejszym stanie rzeczy absolutnie żadnej nie daje

gwarancji spokoju, ładu, porządku, tak koniecznych kupiectwu.

Pozostaje Bezpартijny Blok, tak zw. jedynek.

Z tym blokiem kupiectwo łączy przedwzrostkiem rozum.

Powiada on nam tak:

Kupiectwo polskie znajduje się pod **grozą nadciągającej ciężkiej depresji gospodarczej z zachodu.**

Spadek cen na rynkach światowych dochodzi do fantastycznych rozmiarów.

Dość przytoczyć, że na rynku światowym kauczuk spadł z 833 na 103 mk. niem. za 100 kg.; bawełna z 193 na 129, stał z 163 na 147, kawa z 206 na 109...

Taka nawałnica, jeżeli po nadciąganiu do Polski, nie trafi na wypróbowane, silne i zdecydowa-

ne stanowisko mocnego rządu — może wyrzucić cały polski handel.

Po głębokiem rozważeniu — brzmiał dalej opinia naszych rozmówców — przysłaliśmy do wniosku, że taki rząd jedynie może zapewnić zwycięstwo jedynek.

Jest to stanowisko naszej Rady Związku, złożonej z 20 wybitnych kupców, którzy 18 głosami, a więc **niemal jednogłośnie uchwalili taką wyrocznię.**

Na cóż tedy może głosować dziś kupiec?

Tak, czy owak, po trzeźwym rachunku — głos jego padnie na jedynek.

Podnieję poniekąd czerpać będzie z dotychczasowego ustosunkowania się obecnego rządu do kupców.

Jest ono bardzo życiwe i ożywione **rewizjonistycznym duchem względem wszelkiego gatunku utrapień ustawowych, gniebiących nasz handel.**

P.oste pytanie — prosta odpowiedź

Jeszcze niedawno chór malkontentów partyjnych rościł pretensję do Marszałka Piłsudskiego o to, że zamiary swe osłania mgłą tajemnicy, że chowa je w ciszy milczenia, nie dzieląc się z nikim ich treścią.

Te tajemniczość i milkiwość Piłsudskiego partje opozycyjne wytykały, jako najcharakterystyczniejszy rys rządów pomajowych i upatrywały w nim najcięższą bodaj zniewagę dla postu latów demokracji, która, w ich domorsłem rozumieniu, utożsamiała się z gadulstwem.

Ale Marszałek Piłsudski milczał, gdy był czas milczenia. Szczerze zaś i otwarcie plany swe wyjawia, gdy nastąpił czas dzielenia się niemi ze społeczeństwem.

Nie ma prawie tygodnia, aby Szeł rządu nie zabierał głosu w najważniejszych sprawach państwowych, dotyczących już to budżetu, już to polityki skarbowej, już to formy, w jakiej pragnie ukształtować stosunek władzy wykonawczej do izb prawodawczych.

Czy jest w Polsce ktoś jeszcze, który dziś mógł oskarżać Piłsudskiego o skrywanie celów, jakie sobie stawia, z tego tytułu podawać w wątpliwość szczerotę jego demokratycznych intencji?

Nie znajdziemy chyba w całej Europie szefa rządu, któryby tak skrupulatnie informował kraj swój o każdym swoim kroku w działalności państwowej; któryby tak otwarcie przed narodem wypowiadał troski, jakie w sercu swem żywi, i nadzieje, które pokłada w Polsce.

A przedewszystkiem nie ma me za stanu, któryby w równie prosty sposób mówił narodowi to, czego odeń żąda, czego po jego woli zbiorowej się spodziewa.

Czy Polska chce, aby jej sejm nowy podobny był do dawnych sejmów, opanowanych przez rozchwilane partyjnictwo, czy też chce zerwać z partyjnictwem tak, aby i śladu po tej smutnej przeszłości nie zostało?

Oto pytanie, które stawiał przed Polską Marszałek Piłsudski.

Na to proste i stanowcze pytanie Polska dać musi równie prostą i rozstrzygającą odpowiedź.

Przed 4 laty a dziś

ROZWÓJ EKSPORTU PRZEZ GDYNIE

2.493.000 ton.

54.000 ton.

1925 1930

MYSLI PRZECIĘTNEGO OBYWATELA

Sposoby i sposobiaki

Jak się okazuje, niechlujstwo i nierobstwo, a także zaabsorbowanie przetrzami o miejsce na listach, nie było to jedyny powód, dla jakich pełnomocnicy „Centrolewu” składali komisjom wyborczym spisy kandydatów, które nie mogły być przez nie zatwierdzone.

Nie było to nietylko jedyny powód, ale nawet nienajważniejszy.

Z rozmaitych stron kraju nadchodzi, mianowicie, wieści, że na wiecach przedwyborczych Stronnictwa Narodowego zabierają głos przedstawiciele stronnictwa „Centrolewu” i oświadcza-

ją, że oni i ich przyjaciele polityczni, wobec braku własnej listy w okręgu, oddadzą swe głosy na „czworkę”.

Gra jest jasna.

Robienie bloku wyborczego pomiędzy narodową demokracją a lewicą, choćby przy uprzedniej pomocy stronnictwa środkowego, nie bardzo jakoś wypadło. Endecja nie pokusiłaby wyłomaczyć w jaki sposób pogodzić swój

demonstracyjny katolicyzm z jawnym nieprzyjaciółstwem klary; ci zaś ostatni byłiby w kłopot, gdyby ich kto zainteresował, w jaki sposób będą oddawali głosy na „czworkę”.

Trzeba więc było jakoś wyrzucić z tej zagmatwanej sytuacji, tak, by — w

myśl przysłowi rosyjskiego — „i niewinność sobolisi i kapital priobristi” (i niewinność zachować i pieniądza zdo być).

Sposób się znalazł z łatwością i to bardzo wygodny. Składa się proposita w okręgach, co do których słabo są nadzieje na większą liczbę mandatów, tak skonstruowane listy, by homiła wyborcza, chcąc być w porządku z ustawą, ani raz nie mogła ich zatwierdzić. Gdy zaś nastąpi upragnione uogólnienie, wówczas chyl się czoło przed „siłą wyższą” i hasło się swym zwolnieniem głosować na listę, z którą nie wypadło się blokować.

W ten sposób i wili pozostałe ayty i owca nienaruszona, a poza tem wszystkim wpada w ręce jeszcze jeden atut agitacyjny i to wcale nie do pogardzenia: ma się wszak możność krzyczeć wielkim głosem na kraj cały, ba! na całą Europę, że w Polsce przeprowadza się wybory „po tamatyjsku”, że się na każdym kroku popel-

nia nadzysła i t.d.

Wszystko to wyborcy będą łacy natu-

rali, by się dać brać na tak ordynarne kawały? Na to pytanie usłyszymy stanowczą odpowiedź już za dziesięć dni.

Nam się jednakże coś zdaje, że wyborcy rycerze przemysła prześlcają się w swych wyrachowaniach. Zdrowy rozum zwycięży.

Y-L

Co wróżą gwiazdy na dzień 6 listopada

Mniej pomysłu dla korespondentów i podróżników

Pod innemi względami natomiast dzień dzisiejszy nieźle się zapowiada i może przynieść pewne korzyści w związku z rolnictwem, ogrodnictwem, sztuką lub nieruchomościami.

Nadaje się również do rozrywki towarzyskich, wżyt, zawierania znajomości, kupowania ubrania i ozdób — zwłaszcza w godzinach popołudniowych.

Pomiedzy godz. 9 a 10 rano możemy przeżywać drobne zmiany na lepsze lub też spotkać się z kimś nieoczekiwanym. Natomiast między godz. 10-tą a 11-tą zazwyczaj się wpływ gorzsi, który może nas narazić na pewne nie-

pokoje i to nietylko w związku z korespondencją i podróżami, ale również w stosunkach z agentami, pośrednikami, pracownikami umysłowymi i młodzieżą.

W tym czasie możemy zetknąć się z osobami przebiegłymi, które zapagną nas wywieść w pole.

Godziny zaś między 11 a 12 nie nadają się do obcowania z osobami wężel postawionemi i mogą nas narazić na utratę autorytetu lub też arogancję innych.

Wkrótce potem następuje szybka poprawa, a wieczór późniejszy dobrze się zapowiada.

Dziśko dziś urodzone — bystro, przedświeborze, rozmowne — czekała ziemne koleje losu, uwiecznione powo-

dzeniem.

J. S. D.

HERMAN HILGENDORFF

SZATAŃSKIE OCZY

POWIEŚĆ

Dyrektor nie zwracał teraz uwagi na swoje vis-a-vis, robił tylko jakieś notatki na bloku.

Nie ulegało wątpliwości, że nieprawdziwy inspektor drżał lekko, chociaż starał się zdusić wszelkie oznaki swego podniecenia. Roześmiał się cicho, ale sam czuł, że jego śmiech brzmiał fałszywie i urwał szybko.

— Do diabła, czy znalazł tego człowieka, który się włączył do linii.

Sluchał z napięciem, czy nie usłyszy jakiegoś strzału. Byłby to sygnał do szybkiej ucieczki. Pomyślał jednak z przerażeniem, że na odgłos strzału ten stary pucł napewno w ruch swą pneumatyczną krzesło.

Spojrzał na niego. Jego płu-

pisanie było tylko komedią, zauważył to zaraz, kiedy spotkał ostre spojrzenie dyrektora, który go obserwował kąciakiem oczu...

Mimo to usiłował wstać z krzesła, bez zwrócenia specjalnej uwagi starszka, aby móc uciec przy najmniejszej choćby oznace zamieszania zzewnatrz. Z tym starym da sobie jakoś radę, nawet jeśli mimo swego wieku, wydaje się on być bardzo silny.

Ale wysiłek jego był daremny — nie mógł się podnieść.

— Wstrzymaj się pan — zawołał stary. — Niech no pan się dzi! Coraz bardziej boję się, że pan jednak nie jest inspektorem Merry!

W tej chwili jednak wpadli do pokoju Tom i Jan. Włosy mieli rozwichrzone i mokre od deszczu i wiatru.

— Wszystko w porządku. Nie ma nikogo na dachu. Linja i zabezpieczenia są nienaruszone... — powiedział Jan.

— Nie wyobrażam sobie nawet w jaki sposób mógłby się ktośkolwiek dostać na dach. Każdy samby się unieszczył w tej płataninie drutów o silnem napięciu, które przewijały się po dachu.

— Choćby my sami otrzymaliśmy niekończące się nigdy instrukcje i musieliśmy wbić sobie w głowę te miejsca... — dodał Tom.

A ja nie wyobrażam sobie, że może być ktośkolwiek, kto by uważał za możliwe zatrudnić takiego głupca, jak ty. Przestań z twoją głupią paplaniną o drutach i silnem napięciu, ty skończony idjoto. Marsz... biegnij na róg ulicy, tam stoi posterunek policyjny. Sprowadź tu tego policjan-

ta... — krzyczał dyrektor z wściekłością.

Tom wykreślił się na obcasach i znikł.

W pokoju znowu zapanowało ciężkie milczenie. Wszyscy milczeli. Człowiek, udający inspektora starał się zachować uśmiech na ustach. Teraz dopiero przekonał się, jak trudno jest uśmiechać się, kiedy serce zamiera ze strachu.

Teraz nie ulegało wątpliwości, że był stracony.

W każdym razie Jimmy uciekł, nie zlapał go. Umieścił on się prawdopodobnie na dachu sąsiedniej willi, przez który przechodziła także linja telefonów Statherforda. Co mu to mogło jednak jeszcze pomóc? Jeżeli przyjdzie prawdziwy policjant tutaj, no, to jest on stracony. Cały, szeroko narysowany plan przepadł wtedy.

Drżał ze strachu, ale nietylko przed policją, ale przed gniewem „mistrza”, swego szefa, wszechmocnego Stronga, który napew-

no jemu przypisze winę, że plan się nie udał.

Jego mistrz, Dawid Strong, był geniuszem, ale geniuszem o tygrysem sercu w piersiach.

— Dobry wieczór! — powiedział ktoś przy drzwiach i dwa ciężkie obcasy stuknęły w ułożenie.

— Proszę wejść, wachmistrzu! Proszę dalej! Proszę dalej!

Na twarzy dyrektora banku pojawił się szyderczy uśmiech. Jego złowliwe oczy spooczyły na człowieku, podającym się za inspektora Merry. Ten czuł, że błędnie. Serce jego waliło i czuł bolesne drganie we wszystkich muskułach.

Wachmistrz, którego płaszcz gumowy świecił się od deszczu, a grube obuwie zostawiło brną, kałuże na jasnym dywanie, weszli do pokoju.

Człowiek na krześle spojrzał zmrużonymi oczami na tego twardego przedstawiciela pra-

I drgnął.

— Mam tu u siebie człowieka, który... — dyrektor Statherford przerwał nagle i patrzył nieśmiało rozczerwony na wachmistrza.

Wachmistrz bowiem, ledwo spojrzał na postać na fotelu, już stuknął obcasami i stanął na baczność.

— Pan inspektor Merry! — rzekł i przyłożył rękę do hełmu.

— To jest naprawdę inspektor Merry? — zapytał Statherford i podszedł do policjanta.

— Tak, to jest inspektor Merry, — odpowiedział wachmistrz i stał dalej na baczność przed nieprawdziwym inspektorem.

— Wobec tego muszę uwierzyć! — rzekł staryczek i w głosie jego zadźwięczało rozczerwaniem i gniewem.

— Może pan odejść — zwrócił się do policjanta — głosem drżącym nieco. Policjant jednak nie ruszył się i patrzył na swego przełożonego.

—

—

—

—

—

—

Poświęcenie Komory Gazowej

W niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 12 m. 15 na terenie 42 p.p. odbędzie się poświęcenie komory gazowej, wybudowanej przez komitet powiatowy LOPP

Zjazd prezesów komitetów wyborczych gminnych

Onegdaj w lokalu B. B. (Rynek Kościuszki 7) pod przewodnictwem Michała Jaroszewicza odbył się zjazd prezesów komitetów wyborczych gminnych. Omawiano sprawy przedwyborcze.

Zjazd powiatowy członków

Stow. „Rodzina Policyjna”

W dniu 31 ub. m. w Augustowie w sali „Łowiczanka” odbył się zjazd powiatowy członków Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna”.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącą miejscowego koła p. Helenę Ziolkowską, biorącą udział w zjeździe przewodniczącą Okręgowego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” p. inspektora Alicję Charlemane wygłosiła odczyt o bohaterskich czynach i Rzadach w Polsce Pierwszego Mar-

przy udziale kolejowego komitetu LOPP kosztem 15.000 zł. Następnie odbyła się pokazowa ćwiczenia. Fundusz ten zebrany został przeważnie ze składek członków pow. białostockiego.

Na uroczystość zaproszono przedstawicieli duchowieństwa, władz administracyjnych, wojskowych i sądownictwa. Wobec technicznej niemożności zaproszenia wszystkich członków, Komitet prosi za naszym pośrednictwem wszystkich członków i sympatyków L.O.P.P. o przybycie na tę uroczystość.

Sprawdzajcie listy wyborców

Do dnia 9 b. m. każdy wyborca może powtórnie sprawdzić listy wyborców w poszczególnych obwodowych komisjach wyborczych. Natomiast reklamacje obecnie wnoszone być nie mogą.

Posiedzenie Komitetów Wyborczych

Okręgowego i Miejskiego B.B.W.R.

Dnia 7 listopada r. b. w sali Sekretariatu B.B.W.R., (Rynek Kościuszki 7) odbędzie się o godz. 7 wiecz. zebranie Pre-

zydium Okręgowego Komitetu Wyborczego Nr. 5 i o godzinie 8 m. 30 posiedzenie Miejskiego Komitetu Wyborczego B.B.W.R.

Uregulowanie komunikacji kołowej

W związku z uregulowaniem ruchu autobusowego od dnia 1 listopada, Magistrat w porozumieniu z władzami miarodajnymi ustalił, że na mostach w mieście przeciętny ruch ma się

odbywać: auta — 10 klm, ruch konny — stępa, wyprzedzanie jest wzbronione.

Odpowiednie tablice świetlne zostaną w tych dniach ustawione.

Tylko do 15-go bez odsetek

Kasa Miejska przyjmuje do 15 b.m. II ratę składki ubezpieczeniowej bez odsetek, po tym zaś terminie ściągac będzie składkę przymusowo. Ponieważ

koszta egzekucyjne są bardzo wysokie i stanowią minimum 5 zł. należy czempredziej wpłacić tę składkę do kasy miejskiej.

W związku z otwarciem szpitala psychiatrycznego

W dniu wczorajszym z ramienia Komitetu Budowy Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy wyjechała do Warszawy delegacja w składzie: dr. Brodowicz, naczelnika wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego, p. Kaczmarczyka, starosty powiatowego i p. Hermanowskiego, prezidenta miasta celem osobistego zaproszenia kilku ministrów na uroczyste

otwarcie szpitala, które odbędzie się w dniu 25 bm.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

Coś czego Białystok nie widział i nie słyszał

Pierwszy polsko-amerykański film dźwiękowy

HANKA ORDONÓWNA JOHN GILBERT

25 GWIAZD FILMOWYCH 200 GIRLS

w filmie

REWJA HOLLYWOODU

ŚPIEW! TANIEC! MUZYKA!

Jutro w kinie „APOLLO”

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skrone

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7 w BIAŁYSTOK, Kilińskiego 3 Telefon, 8-81.

Dr. M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i wewnątrz.

Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-5-8. Kobieci od godz. 4-5 p.p. ul. Sienkiewicza 37 (partia) tel. 5-95.

Odpowiedź Treviranusowi

Pracownicy Inspektoratu Wojewódzkiego Powozachnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych składają na fundusz łodzi podwodnej jako „Odpowiedź Treviranusowi” kwotę zł. 500 i wzywają Inspektorat Wojewódzki P.Z.U.W. w Wilnie do przedłużenia łańcucha składowego.

Dr. med. Jan Walewski na wezwanie d-ra Beldowskiego wpłacił na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” zł. 25

i wzywa do przedłużenia łańcucha ofiar panią dr. A. Andriejowską z m. Choroszczy i panią d-ra Łataczną Antoniego z m. Goniądza.

Dział Szewski przy kwaterymistrzostwie 42 p. p. składa na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” — 12 zł. i wzywa do przedłużenia łańcucha ofiar Dział Krawiecki tegoż pułku, oraz dział Szewski i Krawiecki przy 10 p. ul.

Matki! Chronie dzieci

przed zarażeniem się przeziębieniem, angina, bólem gardła



Częściowe otwarcie ruchu kołowego na ulicy Lipowej

Z dniem dzisiejszym zostaje otwarty ruch kołowy na odcinku Rynek Kościuszki od ulicy Sienkiewicza do Lipowej włącznie z Giełdową. Ze względu na spóźnioną porę dalsze układanie jezdni na ul. Lipowej

zostało czasowo wstrzymane. W najlepszym wypadku kontynuowane będą roboty aż do ulicy Polnej.

Komisja Techniczna przyjmie ostatecznie robotę po otwarciu ruchu i wypróbowaniu jezdni.

Zjazd Prezesów Pow. Pracowniczych KOMITETÓW WYBORCZYCH

W dniu 9 listopada r. b. o godz. 10-tej rano odbędzie się w dużej Sali Konferencyjnej Inst. Izby Skarbowej zjazd Prezesów Powiatowych Pracowniczych Komitetów Wyborczych,

połączony z posiedzeniem pełnego Woj. Prac. Kom. Wybor. Na zjazd przybędą również delegaci Naczelnego Komitetu z Warszawy.

Pasta do zębów



chroni zęby od psucia

Fala protestów wekslowych

Fala protestów wekslowych osiągnęła swój szczyt w miesiącu październiku. Ogółem za-

protestowano w Białymstoku w ub. m. 7.612 weksli na sumę zł. 1.609.535,94.

Strajk w fabryce mebli

W dniu 3 b. m. w fabryce mebli Fuksmana (Lubelska 9) zastrajkowało 19 robotników stolarskich, zatrudnionych przy

polerowaniu mebli. Żądają oni podwyższenia płac zarobkowych od 2-9 zł. zależnie od kwalifikacji.

Wielka uczta muzyczna

Dziś przybędzie do Białegostoku znakomita orkiestra reprezentacyjna 36 p.p. Legii Akademickiej w składzie 75 muzyków pod batutą trzech świetnych kapelmistrzów. Wysoka wartość orkiestry i naprawdę imponujący program każą przypuszczać, że tak jak zeszłego roku będzie to koncert nad koncertami.

Pierwszy koncert odbędzie się w teatrze „Palace” o godz. 4-ej popołudniu, zaś drugi o godz. 8 m. 15 wieczorem.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru.

Komunikat

Komitet Budowy Domu Zdrowia Urzędników Kontroli Skarbowej w Białymstoku niniejszym podaje do wiadomości wynik ciągnięcia loterii fantowej w dniu 31.X 1930 r.

Tabela wygranych

14, 21, 44, 67, 118, 194, 234, 264, 276, 293, 299, 464, 476, 479, 500, 503, 509, 607, 610, 616, 630, 653, 645, 776, 814, 821, 866, 884, 890, 915, 948, 1025, 1048, 1081, 1088, 1142, 1200, 1211, 1236, 1243, 1281, 1329, 1400, 1403, 1407, 1410, 1420, 1436, 1486, 1508, 1520, 1527, 1627, 1629, 1631, 1661, 1681, 1701, 1715, 1725, 1733, 1759, 1771, 1751, 1783, 1793, 1865, 1913, 1946, 1966, 1957, 1975, 2009, 2071, 2102, 2144, 2188, 2225, 2239, 2276, 2283, 2343, 2348, 2353, 2488, 2514, 2592, 2608, 2662, 2679, 2681, 2762, 2787, 2892, 2925, 2969, 2979, 2999, 3000.

Termin odbierania fantów do 31.XII 1930 r. za zwrotem losu, codziennie do godz. 10-tej rano, ul. Warszawska Nr. 16 w Białymstoku.

Zarząd Komitetu składa serdeczne podziękowanie za inicjatywę Panu Naczelnikowi IV. Wydz. Izby Skarbowej Piotrowi Bogdziewiczowi, a P. P. Dyrektorowi Polminu Janowi Borowiczowi i Sekretarzowi Hipoteki Michałowi Kuleszy za wzięcie udziału w komisji ciągnięcia loterii.

Zarząd.

Groźny pożar we wsi Borawskie

We wsi Borawskie w pow. szlacheckim w zabudowaniach jednego z gospodarzy wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar. Ogień przerzucił się na inne zabudowania. Pastwa płomieni padły: 3 stodoły, 2 chlewy murowane wraz ze zbożem i narzędziami rolniczymi.

Straty sięgają przeszło 23.000 zł.

Wieczornica taneczna

Zarząd Kolejowego Przysposobienia Wojskowego dbając o kulturalne rozrywki dla swoich członków urządził w sobotę, dnia 8 bm. w sali „Ogniska Kolejowego” wieczornicę taneczną z urozmaiconym programem.

Odegrana zostanie komedia Al. hr. Fredry p. t. „Kalsze” prócz tego w programie popisy chóru K. P. W. Początek o godzinie 20 m. 30. Wstęp za zaproszeniami.

Lekarz-dentysta
D. Natanson
ul. Kilińskiego 15, tel. 9-66
Przyjmuje:
w godz. od 9-2 pp. i od 4-7 w.

Autobus „Tatra” znowu zawitał do Białegostoku

W marcu r.b. wielką sensację w mieście spowodowało pojawienie się na ulicach Białegostoku dużego, nowoczesnego autobusu firmy „Tatra”, przybyłego do nas w celach demonstracyjnych tej mało tu jeszcze znanej marki samochodowej.

W krótkim artykule p. t. „Ciekawa przejażdżka po mieście” podzielił się wódczas z czytelnikami w Nr. 84 „Dziennika” z dnia 25 marca r.b. nader dodatkiem wrażeniem, odniesionem po „reprezentacyjnej” przejażdżce tym autobusem.

odbytej wspólnie z przedstawicielami władz państwowych i samorządowych.

Obecnie do naszego miasta znowu zawitał inż. Grzędzica, przedstawiciel firmy „Tatra”. Białostoczanie mieli ponownie sposobność zaznajomienia się z luksusowo wykonanym 6-kołowym i 6-cylindrowym autobusem firmy „Tatra”, obliczonym na 40 miejsc siedzących. Autobus ten odznacza się szeregiem nieznanym u nas udogodnień technicznych, m. in. specjalną konstrukcją osi, uniemożliwiającą trzęsienie podczas

jazdy.

Ostatnio wozy „Tatra” zdobywały sobie prawo obywatelstwa u nas w Polsce. Autobusy tej firmy kursują obecnie stale na linii Łódź-Kalisz-Poznań i Poznań-Gdynia.

Obecna druga wizyta inż. Grzędzicy niewątpliwie przyczyni się do spopularyzowania

również w naszym województwie miejsce nowoczesnych samochodów „Tatry”.

Dr. Szacki powrócił

przyjmuje od g. 9-1 i od 5-7 w. ul. Sienkiewicza 34, tel. 5-80



Zadać wszędzie najlepszych obcasów krajowych firmy „MARS”

ŚŁOSY PRASY:

W żadnym z dotychczasowych filmów nie widzieliśmy takiej wystawy. Zdjęcia w barwach naturalnych jeszcze bardziej podniosły wartość wzrokową filmu.

KINO DLA WSZYSTKICH

„MODERN” Pocz. 6¹⁵, 8³⁰, 10³⁰ Największe arcydzieło w naturalnych kolorach

GAZETA POLSKA:

Pierwszy film dźwiękowy, w którym muzyka została organicznie zestrojona z treścią.

„MODERN” Pocz. 6¹⁵, 8³⁰, 10³⁰ Największe arcydzieło w naturalnych kolorach

KRÓL ŻEBRAKÓW

Wspaniała romantyczna opera, czarująca bogactwem wystawy

A.B.C. (Warszawa)

Melodie są śliczne, treść interesująca, barwy naturalne... „Król żebraków” zajmuje bodaj pierwsze miejsce w bieżącym sezonie.

SŁOWO POLSKIE (Łódź)

Dennis King ciepłym sopranem w swoim głosie wprost czaruje publiczność... Film ma zapewnić długotrwałe powodzenie.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, swyrczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wiersz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-spaltowy. Za termino druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasady uchwał Zjazdu Prasy Prewinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.
Państw. Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)